

UMRĘ MŁODO

Jan-Rapowanie

Czujesz tą energię, jakbyś walił ściechę?
Podobno nie myśl se, że ćpam, nawet kiedy lecę pod prąd
Przejedź się po kraju i popytaj kogo słucha
Twój ziomek, jego ziomek, czy tam pierwsza lepsza sztuka
Wiesz, mógłbym znów nawinać coś o melanżu i dupach
Przeciętny, ty najbardziej właśnie tego chciałbyś słuchać
Słuchawki mi się płaczą, jak język, się wkurwiam
Kolejny dobry numer, który puścisz tam po kumplach
Wjeb go na forum, czy na tablicę, na głośnik
I nikt nie mówi tutaj, że jestem, ziom, nikim
Zrobiłem płytę w moment i mam z niej na ciuch i chłanie
Jak chcesz ziomka milionera mieć to puść to dalej
Mówią, że Janek jest jeden na milion
I chuj mnie obchodzi, że Guzior na tym nawinał
Chuj mnie obchodzi, mała, ten twój Instagram
Sorry, nie było warto poznawać
Chuj, że rapujesz dobrze, jak nie masz żadnych pleców, ziomal
Też nie miałem, więc kręgosłup moralny się schował
W Krakowie jest pięciu dobrych, reszta nic nie zgarnie
Jak będę chciał to zrobię milion i chuj mnie zdanie
Debili, co nigdy nie odbijają od klawiatury
Oni piszą komentarze, kiedy bazgram mury
Nie chcę też, stary, żeby mnie każdy słucham
Wystarczy mi, że w razie czego mam od kogo sępić szluga
Nie zgrywam filozofa, nie piszę przy słowniku
Prosty jestem chłopak, ale nie chcesz ze mną beefu
Nie to, że gangstera zgrywam w tej chwili
Ale się nie będę jakał, jak przyjdzie co do czego, kminisz?
Tego, co tu będzie z moim rapem nie nazwiesz modą
Słuchajcie, póki możecie, bo umrę młodo
I to nie będą używki, chociaż oczy przepite
Naucz się nawijać teksty jak facet
Miej w życiu ambicje, większe niż woda i pacek
Chuj, gdzie to leci, ważne, czym jest tak naprawdę
Awangarda jakaś coś tam, ja pierdolę awangardę
Czy będę raperem, chwila, zaraz dam wam prawdę
Z rapu, co jest fajne? To dziewczyny i balet
Ale nie będą twoje córki wołać po imieniu do mnie
Trzeba będzie założyć koszulę, prasować spodnie
Mam plany podboju jak Stalin czy tam Hitler
Kurwa, tylko bez terroru, bo sami nie będą słuchać
Rzucę to w pizdę, jak stwierdzę wystarczy
Jak będę miał więcej wszystkiego niż każdy
Niewielu tutaj jest w pełni gotowych na walkę
Ale jestem Jan, także JA akurat naprawdę